

Wojska indyjskie wycofują się z Bangla Desz

DELHI PAP. W Kalkucie opublikowano we wtorek wspólny komunikat po zakończeniu rozmów między premierem Bangla Desz Muddiburem Rahmanem a premierem Indii, panią Indirą Gandhi. Komunikat stwierdza m. in., że wojska indyjskie przebywające w Bangla Desz wypełniły swe zadania i do 25 marca br. zostaną wycofane do kraju.

Dokument podkreśla także, że Rahman i pani Gandhi wyrazili zgodę na ścisłą współpracę między obu krajami.

Rzymskie rozmowy Malta — W. Brytania

RZYM PAP. 7 bm. w reprezentacyjnym pałacu rządu włoskiego w Rzymie rozpoczęła się czwarta z kolei tura rozmów premiera Malty Dom Mintoffa, brytyjskiego ministra obrony lorda Carringtona i sekretarza generalnego NATO Josepha Lunsy. W rozmowach uczestniczy też, jako mediator, włoski minister spraw zagranicznych Aldo Moro.

Celem rokowań jest powzięcie decyzji co do przyszłości baz brytyjskich na Malcie. Premier Dom Mintoff godzi się na pozostawienie tych baz, a nawet na wykorzystywanie ich na okresionych warunkach przez inne państwa. Brytania krajo NATO, w zamian za opłatę dzierżawą w wysokości 19 mln funtów szterlingów rocznie oraz liczne gwarancje dotyczące statusu obcych jednostek, zapewnienia pełną suwerenność i niezależność wyspy.

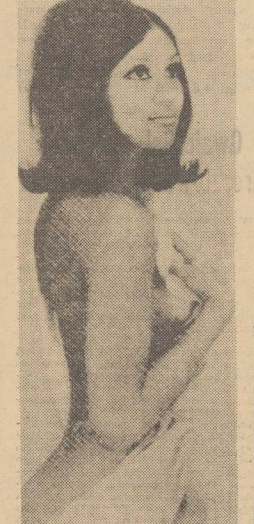
Zachód oferuje, jako opłatę dzierżawą, 15 mln funtów szterlingów, wyliczając równocześnie na rząd Malty nacisk w celu przyjęcia przez rząd warunków ukła obronnego z W. Brytania. Układ ten oddawalby oficjalnie wyspę pod ochronę armii brytyjskiej, co jest sprzeczne z zasadą neutralności, ogłoszoną przez rząd Mintoffa.

Jeszcze jedna tajemnica „dolce vita”...

Kto zamordował ciemnoskórą piękność?

ODKRYCIA dokonano 25 kilometrów na północ od Rzymu nad jeziorem Martignano. Znalezione tam zwłoki pięknej Marii Teresy, zwaną również Tiffany. Niedługo leżał trup znanego rzymskiego playboya 34-letniego Guillaano Corabelli. Pistolet wojskowy, dwie paczki heroiny, „Alfa-Romeo”...

Co się zdarzyło? Samobójstwo? Morderstwo? Jak wiele tajemnic?



NA ZDJĘCIU: „Tiffany” za życia.

WTOREK, 8
LUTEGO
1972 ROKU
WD. A B

Kurier

Szczeciński

Nr 33 (8521) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium MRN obradowało w „Wiskordzie”

Sprawy zakładu — sprawami miasta

CENNA FORMA pracy Prezydium MRN w Szczecinie są spotkania z aktywnym partynjo-gospodarczym większych zakładów pracy. Przybliżają one Prezydium do spraw poszczególnych zakładów i przedsiębiorstw. Z drugiej strony — dzięki bliskim kontaktom — załogom nie są obecne problemy pracy w zakładach.

KOLEJNE takie wyjazdowe posiedzenie Prezydium MRN odbyło się wczoraj w Zakładach

Włókien Sztucznych „Wiskord”, z udziałem dyrektora i aktywów tego zakładu. Obecni byli także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Dąbia.

Dyrektor „Wiskordu” Z. Pleńczakowski zapoznał członków Prezydium z zamierzeniami inwestycyjnymi na lata 1972—75, dzięki którym zakład stanie się mniej uciążliwy dla miasta. Zo staną więc zmniejszone uciążliwa odprawy do produkcji kordu, przebudowane będą osadniki ścieków. Poprawi się przez to czystość ścieków, odprowadzanych do Regalicy. Wybudowany zostanie komin wentylacyjny i stacja wentylatorów.

W ROKU 1974 powstanie I etap nowej wytwórni włókien polipropylowych. Te dwie inwestycje pozwolą na zmniejszenie emisji szkodliwych gazów. W planach na najbliższe lata jest likwidacja produkcji kordu wiskordowego, powodującej największe zanieczyszczenia.

Władze miejskie zapoznano także z udziałem pracowników „Wiskordu” w realizacji czynów społecznych, dzięki którym jeszcze w tym roku w Żydowcach zostanie przekształcony wiskordowy, powodujący największe zanieczyszczenia.

Władze miejskie zapoznano także z udziałem pracowników „Wiskordu” w realizacji czynów społecznych, dzięki którym jeszcze w tym roku w Żydowcach zostanie przekształcony wiskordowy, powodujący największe zanieczyszczenia.

Osobnym problemem przedstawionym przez dyrektora „Wiskordu” jest zatrudnienie półinwalidów i inwalidów. Zakład nie ma możliwości

Wpadł przez brak drobnych

CHRONICZNY we Włoszech brak drobnych pieniędzy w obrotu zaprowadził Adriana Crucco do więzienia w Mediolanie. Po zarobieniu, pod groźbą pistoletu, 12 milionów lirów w filii banku na Placu Mercan li, chciał uciec... tramwajem, jednak uświadomił sobie że nie ma drobnych na bilety, a rozpakowywanie paczek banknotów może wzbudzić podejrzenia. Wbił więc do kosiółka i udał się do domu. Szucając się, że w skrytce aktywnej pozostało już tylko 10 do 12 tys. białych niedźwiedzi.

W obronie białych niedźwiedzi

GENEWA PAP. W szwajcarskiej miejscowości Morges trwają 3-dniowe obrady przedstawicieli Kanady, Danii, Norwegii, Związku Radzieckiego i USA na temat ochrony białych niedźwiedzi. Konferencję tą zwołano w związku ze zmniejszającą się liczbą tych zwierząt w wyniku polowań. Szacuje się, że w stracie aktywnej pozostało już tylko 10 do 12 tys. białych niedźwiedzi.

070 0710

Drugi medal Marie Therese Nadig

Kolejnymi triumfatorami Igrzysk Olimpijskich zostali:

- Marie Therese Nadig — Szwajcaria — slalom gigant kobiet
- Anna-Maria Mueller — NRD — sancezkarstwo jezdki
- Wolfgang Scheidel — NRD — sancezkarstwo jezdki
- Beatrix Schuba — Austria — łyżwiarstwo figurowe.

PRZYGOTOWANIA W PEŁNYM TOKU

Przed opolskim festiwalem

OPOLE PAP. Choć do Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki pozostało jeszcze kilka miesięcy, przygotowania do tej imprezy są w pełnym toku. X jubileuszowy festiwal trwać będzie od 21 do 24 czerwca.

Festiwal stanie się także przeglądem dorobku ubiegłych KFPF. Zostaną przypomniane — jeśli to będzie możliwe — przez tych samych wykonawców — dawne piosenki, które uciucha niedys „meta Polska”.

Koncerty będą urządzane przez poszczególne instytucje, takie jak Polskie Radio, Polskie Nagrania i in. Oznacza to będzie przełamanie monopolu grupy osób, zasiadających dotychczas w komisji artystycznej, która zachowuje wprowadzić część swych uprawnień, ale nie jest już jedynym ostatecznym wszechwładnym podejmującym — jak wykazała praktyka — nie zawsze słuszne decyzje.

TYLKO MINUTA CZYTANIA

„Domowy wypiek” w zakładzie produkcyjnym?

W JEDNEJ z PORANNYCH AUDYCJI RADIOWYCH moja profesjonalna koleżanka z euforią mówiła o tym, że w którymś z zakładów produkcyjnych sprzedaje się ciasto „domowego wypieku” po cenach surowca. Jakież to ułatwienie dla pracujących tam kobiet!

Słuchając tej audycji, zaczęłam się zastanawiać czym właściwie staje się obecnie zakład produkcyjny? Oprócz normalnej swojej działalności przejął na siebie szereg obowiązków dla niego nietypowych: pranie, gotowanie, pieczenie...

Niedawno, na jednym z plenarnych posiedzeń Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców, problem ten wypłynął od samych zainteresowanych — przedstawiciele rad zakładowych prawiły że najliczniejszej branży w naszym województwie, i wydaje mi się, że nie należy go lekceważyć. Na razie jest to jedyna droga do szybkiej i skutecznej poprawy warunków socjalno-bytowych w zakładzie. Ale czy tak jest rzeczywiście? Czy możemy sobie pozwolić na to, by powstawało szereg niejednokrotnie karłowatych, niedoświadczonych zakładów usługowych w przedsiębiorstwach, i to przeważnie w dużych przedsiębiorstwach, bo te małe zwykle nie mają funduszy?

Może już teraz warto byłoby pomyśleć perspektywicznie i przeanalizować możliwość tworzenia specjalistycznych przedsiębiorstw zajmujących się działalnością socjalno-bytową. Mogłyby one obsługiwać kilka zakładów tej samej branży. A korzyści? Koncentracja środków finansowych na działalność socjalną, odciążenie przedsiębiorstw produkcyjnych, które niejednokrotnie nie mogą sobie poradzić z rozwiązywaniem tych nietypowych problemów, umożliwienie korzystania ze świadczeń socjalnych w równym stopniu wszystkim pracownikom tych samych branż. Mamy już dobry przykład takiego działania — Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa — i chyba warto się pokusić o następne, by droga, którą obecnie obrabiamy, nie zawiodła nas znów do ślepego zaułka, z którego trudno się wyczołać. (tur)

Intro Sapporo

TRZY FINALE olimpijskie figury w projekcie siedmiego dnia. Igrzyski: bieg narciarski na 5 km, bieg łyżwiarski na 1 500 m oraz bieg indywidualny w biathlonie.

Pojedyńki narciarskie rozpoczyna się o godz. 1.00 Mistrzynie olimpijska z Grenoble na tym dystansie Toni Gustafsson zakreśliła już swą karierę. Na olimpijskiej trasie w Sapporo wystąpi natomiast srebrna medalistka sprzed 4 lat Galina Kulikowa (ZSRR). W biegu tym wystąpią 4 reprezentantki Polski.

Kobiece pojedynki na torze łyżwiarskim Makomanał zainaugurowane zostaną o godz. 2.00 biegiem na 1 500 m. W tej dyscyplinie faworytkami są zawodniczki: ZSRR, Holandia i USA. Także w drugiej srodowej konkurencji nie będzie startowała mistrzyni poprzednie olimpiady Finka Kajsa Mustonen, która również wyjechała już z czarnego łyżwa sportowego. Do niej należy rekord olimpijski 2.32.4.

W środę o godz. 1.00 odbędzie się także przebieg z wrotku biegi indywidualny na 20 km w biathlonie. Na starcie stanie 34 zawodniczek, wśród nich złoty medalistka z Grenoble Norweg Magnar Solberg oraz cztery Polacy.

O godz. 5.30 na stokach Góry Teine rozegrany zostanie pierwszy przejazd slalomu-giganta mężczyzn. Wystąpi w nim „as autoway” naszej olimpijskiej ekipy Andrzej Bachleda. W Grenoble był w tej konkurencji 26. Teraz wymienia się go w gronie faworytów. Mistrz olimpijski Jean Claude Killy już nie startuje.

W hali Mikaho zakończona zostanie jazda obowiązkowa łyżwiarzy figurowych, a na lodowiskach Makomanał i Takasana odbędzie się kolejne mecze hokejowe, w grupie „A”: Szwecja - Polska (godz. 6.00) i ZSRR - Japonia (godz. 11.00). W grupie „B”: Jugosławia - Japonia (godz. 2.00) i NRF - Norwegia (godz. 6.00).

Sroda w TV i PR

TELEWIZJA POLSKA powtórzy o godz. 10.25 wtorkową kronikę dnia. O godz. 16.10 w blisko trzygodzinnym bloku KULTY już nie startuje, zostanie sprawozdanie z wszystkich srodowych konkurencji, a o godz. 22.30 nadana będzie kolejna kronika dnia.

POLSKIE RADIO przekazywać będzie na bieżąco informacje z Sapporo w dziennikach radiowych, a wieczorem w programie sportowym nada relację swego wysłannika na Igrzyska Olimpijskie.

ONDREJ NEPELA PRÓWADZI PO JEZDZIE OBOWIAZKOWEJ

NA LODOWISKU Mikaho rozpoczęła się wczoraj ostatnia konkurencja olimpiady w łyżwiarstwie figurowym - wystąpiła solistka w pierwszym dniu wykonał on 3 figury obowiązkowe. Najlepszym z 19 zawodniczek okazał się mistrz świata 21-letni Czechosłowak Ondrej Nepela. Za każdą z figur otrzymał on najwyższe noty, gromadząc w sumie 507,7 pkt. Drugim jest Francuz Patrick Pera - 484,4 pkt, a trzecim - wicemistrz Europy, Siergiej Czernuchin (ZSRR) - 476,5 pkt. Wyprowadził on zdecydowanie mistrza USA, Kenetha Shelley'a który uzyskał - 444,1 pkt.

Jazda obowiązkowa mężczyzn zakończona zostanie w środę, a jazda dowolna odbędzie się w piątek.

CSRS - Finlandia 7:1

W grupie „A” reprezentacja CSRS pokonała Finlandię 7:1 (1:0, 3:0, 3:1).

W interesie rencistów i emerytów

Trzeba znać ten tekst!

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA SPOŁECZNYCH w Szczecinie, wychodząc naprzeciw, potrzebom swoich podopiecznych, rencistów i emerytów, postanowił, wzorem innych oddziałów w kraju, utworzyć w Starogardzie Szczecińskim Inspektorat o pełnym zakresie działalności. Miał on obsługiwać klientów ze Starogardu Choszczyna, Pyrzyce, Myśliborza, Łobza. Dla rencistów i emerytów zarówno tych, którzy otrzymują już świadczenia, jak i tych, którzy się o nie starają. Byłoby to z pewnością bardzo duże udogodnienie. Ci obarczani wielkimi i chorobami ludzi przestaliby wrzeszczeć, a byłye drobiazgiem wędrować do Szczecina.

Inspektorat utworzono, ale z braku pomieszczenia nie może on prowadzić działalności w pełnym zakresie. ZUS zwrócił się w tej sprawie do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o przydział lo-

B. SCHUBA NADAL NAJLEPSZA

21-LETNIA mistrzyni świata i Europy, Austriacka Beatrix Schuba wznowiała swą kolekcję o złoty medal olimpijski. Zdeklarowała ona rywalki w jeździe obowiązkowej, zdobywając przewagę ponad 100 pkt. nad najbliższymi konkurentkami. Schuba przetrwała ze znaną ze świetnej jazdy dowolnej Amerykanką polskiego pochodzenia, Janet Lynn, tylko w tym wypadku, gdyby otrzymała za program dowolny noty w granicach 5,1 pkt. przy równoczesnych ocenach dla Amerykanki 6 pkt. To byłoby praktycznie niemożliwe.

Jazda dowolna solistek skończyła na torowisku hali Makomanał ok. 4,5 tys. widzów. Jako pierwsza z greńna prezydentek do medalu jechała Amerykanka Julie Holmes, druga po jeździe obowiązkowej. Jej program był doskonałym opracowaniem z widzeniem choreograficznym, ale fatalnie błędy podczas wykonywania podwojnego dobowca dały jej bezapelacyjnie złoty medal olimpijski. Srebrny zdobyła 19-letnia Kanadyjka Karen Magnusen, a brązową medalistką została Janet Lynn w jeździe dowolnej Janet Lynn.

OSTATECZNE WYNIKI KONKURENCJI KOBIEC

1. Beatrix Schuba (Austria) - 2715,5 pkt. (suma, miejsce - 9)
2. Karen Magnusen (Kanada) - 2613,2 pkt. (23)
3. Janet Lynn (USA) - 2663,1 pkt. (27)
4. Julie Holmes (USA) - 2527,6 pkt. (31)
5. Zsuzsa Almassy (Węgry) - 2392,4 pkt. (47)
6. Sonja Morgenstern (NRD) - 2579,4 pkt. (48)

W przedmiocie owszem, nie odwołano. Pojedynek się analizuje, ale jasny było to pomieszczenie w budynku pasteryowym przeznaczonym do robocizni, bez żadnych urządzeń sanitarnych. Nie też dziwnego, że ZUS go nie przyjął. Przedstawiciel Prezydium w następnym piśmie, które wręczył nam do ZUS stwierdził, że z chwili uzyskania odpowiedniego lokalu, powiadomimy o tym. Tak więc ZUS nadal czeka.

TYMCZASEM... Obok jednego pomieszczenia zamówiono w Prez. MRN przy Ryńku Staromiejskim przez inspektora, znajduje się pokój wykonywany przez organizację pomocy ludzi w trudnym w godzinach popołudniowych. ZUS zwrócił się więc o przydział tego pomieszczenia, nie był jednak zgodny. Komendant jest tu zbytyczny. Jak nas poinformowano w ZUS, gwałtownie Prezydium ma jeszcze inne pokroje, które można byłoby wykorzystać na ten cel. Mamy więc pierwszy inspektorat ZUS, który już na początku swojej działalności natopka na tyle kłopotów. Jakże tu myśleć o utworzeniu na stałe, który trzeba powiększyć, że jesteśmy pod tym względem znacznie „opóźnieni”. W innych województwach podobne inspektoraty działały już od dawna i to w znacznie większej liczbie. Sądymy, że Prezydium MRN w Starogardzie doliży starać, żeby przyczynić ZUS w jak największym czasie mógł zacząć pełnić swoje obowiązki ku dowoleniu rencistów i emerytów ze Starogardu i okolic. (tur)

ZŁOTA medalistka Olimpiady w jeździe figurowej na lodzie kobiet, Beatrix Schuba (Austria).

Sprawy zakładu - sprawami miasta

(Dokończenie ze str. 1)

Dąbia, jest na pewno problemem. Proponuję spotkanie zainteresowanych zakładów pracy z dyrektcją

Ostatnie spotkanie w Sejmie V kadencji

WARSZAWA PAP. W związku z kończąca się kadencją Sejmu, dziś rano rozpoczęło się spotkanie Prezydium Sejmu z przewodniemi komisji sejmowych. Jak już informowaliśmy, zgodnie z przyjętą przez Izbę uchwałą, V kadencja Sejmu upływa z dniem 15 bm.

Szkoły wojskowe czekają na kandydatów

WZCORAJ pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Jerzego Łazarskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego w sprawie naboru kandydatów do wyższych uczelni wojskowych, wyższych szkół oficerskich, technicznych szkół chorążych, podoficerów i niedzielników. W najbliższym czasie do długoterminowej służby wojskowej w 1972 r.

W przedmiocie uczestniczyli przedstwiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego ZBOWID, LOK, organizacja młodzieżowa, WZK oraz prasy i radio. Omówiono działania propagandowo-informacyjne mające na celu zainteresowanie młodzieży szkołami wojskowymi, zapoznanie z życiem podchorążych i ukazanie perspektyw zawodu żołnierza-specjalisty. (wit)

Radzieckie tourné solistki

NA dwutygodniowe występy do Związku Radzieckiego wyjechała szczyńska solistka Państwowego Teatru Muzycznego Barbara Podczaska, laureatka „Bursztynowego Pierścienia” z 1970 roku.

B. Podczaska podczas swego tournee artystycznego występować będzie wraz z znanym tenorem Operetki Warszawskiej Ryszardem Tarsusiewiczem w „Baronie erygaskim” Straussa. Szczyńska artystka śpiewać będzie partię Sofii. Ponadto naszych solistów radzieccy melomani słuchać będą także podczas koncertów estradowych.

Na ich program złożą się między innymi arie i duety z najbardziej znanych operetek i musicali. Odbędzie program artystów przygotowany na planowane recitale telewizyjne. (tu)

Przedstawiciele 300 tysięcy

związkowe wybory

W SZCZECIŃSKIM ruchu związkowym rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Przeprowadzona ona zostanie wspólnie z wyborami do rad robotniczych. Na zebraniach i konferencjach administracja zakładów przedstawi ich uczestnikom ocenę realizacji zadań gospodarczych i programów poprawy warunków socjalnych i warunków pracy.

PREMIER Jaroszewicz zwrócił się do kierowników i dyrektorów zakładów pracy i zjednoczeń oraz do ministrów, kierowników urzędów

centralnych i przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast wyznaczonych z piśmami podkreślającymi rangę obecnych wyborów. Powinno odbywać się one po VI zjeździe, stanowiąc zatem właściwą platformę zbilansowania programu partii do szerokiego zrzeszenia pracowników i dostosowania go do konkretnych warunków i zadań przedsiębiorstw.

Związkowcy szczeciński przystąpił do wyborów z pełnym zrozumieniem zadań przed nimi stojących. Cała kampania rozłożona na kilka etapów. W pierwszej kolejności będą to wybory w grupach związkowych. Na terenie woj. szczyńskiego odbędzie się ponad 700 zebrani i konferencji, w których weźmie udział ponad 300 tys. członków związków zawodowych. Przed liczną rzeszą pracowników stoi zadanie wyobu przedstawicieli, którzy będą jak najlepiej reprezentować ich interesy zarówno w instancjach związkowych jak i radach robotniczych, a trzeba podkreślić, że instrukcja wyborcza wymaga, aby w związku z tym w nich ponad dwie trzecie robotników.

W niektórych branżach wybory są już prawie na półmetku. Ze zrozumiałych względów przystąpił do nich wcześniej rolnicy i leśnicy, ażeby je zakończyć przed rozpoczęciem robót w polu. Związki zawodowe są również pracownicy przemysłu spożywczego. Inne branże przygotowały plany kampanii wyborczej, żeby przystąpiła ona jak najsprawniej. (tur)

W poszukiwaniu 20 miliardów zł

Więcej nabiału na rynek

W OSTATNICH dniach stycznia odbyło się w Powiatowym Spółdzielni Mleczarskiej w Gryficach otwarte zebranie partyni, na którym omówiono m.in. możliwość zwiększenia tegorocznej produkcji. Odpowiadając na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu pracownicy PSM w Gryficach postanowili skupić dodatkowo 1 mln litrów mleka. Można to będzie osiągnąć dzięki wprowadzeniu na rynek wiejski szerokiego asortymentu artykułów nabiałowych oraz zastępującego mleko pokarmu dla zwierząt „Mlekoznan”. Z dodatkowej ilości mleka zalogą postawioną wyprodukować 2,5 tys. l śmietany spożywczej, 18 tys. l mleka wyborowego, 36 tys. l maślanki, 1,5 tys. l kefiru, 95 ton twarogu i 33 ton masła. Pracownicy Oddziału Koncentracji Spożywczych zobowiązali się wyprodukować dodatkowo 40 ton przypraw do zup. Łączna wartość zobowiązania wynosi ponad 4,8 mln zł. (awa)

Gwałciele nieletnich aresztowany w Gdansk

W CZASIE ostatnich miesięcy zdarzyło się w Gdańsku kilka gwałtów, których ofiarami były dziewczynki w wieku od 6 do 9 lat. Sprawca - młody mężczyzna - pozostawał nieuchwytny. Jego doliczono do ujęcia podległego podaje jego rysopisu. Zwabiał on je w różne zakamarki budynków pod pretekstem pokazania pięknych małych kotków.

Ostatni gwałt z tej serii wydarzył się przed paru dniami, z wyrodniczo dołączył go rano w piwnicy domu przy ul. Sereńskiego. Zwabiał tu 8-letnią dziewczynkę wracającą ze szkoły. Gwałciele pobit również bestialsko swą ofiarę. Uciekającego z piwnicy widziała kobieta wchodząca do budynku. Wskazała też drogę jego ucieczki wczorajm funkcjonariuszom MO. Rozpoczęła się na szeroka skale zakrojona akcja, która doprowadziła po upływie 36 godzin do ujęcia podejrzanego. Jest nim 18-letni Krzysztof P., zamieszkały w rejonie Dolnego Miasta, który nigdzie nie pracuje. Boważym dowodem obciążającym wyrodniczo jest ślad po ugrzygnięciu, jaki pozostawiła brzońca się rozpaczliwie dziewczynka. Zatrzymany przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

- STATKI NA WEJŚCIU:
- m/s „Chochlik” z Gdyni pod balastem.
 - m/s „Duszniki-Zdrój” z Gdańska pod balastem.
 - m/s „Nimfa” z Manchester z drobnicą.
 - s/s „Pstrowski” z Danii pod balastem.
 - s/s „Kiełce” z Danii pod balastem.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- s/s „Opole” do Manchester z siarką.

Chiny Prawo wyjęte spod prawa

W OSTATNICH LATACH Chiny stały się areną wydarzeń, stwarzających niebezpieczeństwo dla zdobyczy socjalistycznych narodu chińskiego. Istotnym deformacją uległ porządek prawny i wymiar sprawiedliwości, a zasady i przepisy prawodawstwa socjalistycznego zostały nazwane „burżuazyjnymi śmieciami”. Pod hasłem zwalczania „myśli Mao” rozpoczęło się naruszanie prawa.



SPOTKANIE DAJAN — LAIRD

W Stanach Zjednoczonych przebywa izraelski minister obrony Mosze Dajan. Głównym celem jego wizyty — obok rozmów politycznych — jest udział w zbiorze funduszy na potrzeby państwa izraelskiego. W poniedziałek Dajan spotkał się z amerykańskim ministrem obrony Melvinem Lairdem. Jak się powszechnie uważa, omawiali oni przede wszystkim szeregowy dostaw do Izraela amerykańskich samolotów wojсковych typu „Phantom” i „Skyhawk”.

ROKOWANIA NRF — RUMUNIA

W poniedziałek rozpoczęły się w Bonn rokowania NRF — Rumunia na temat projektu ramowego porozumienia w sprawie współpracy obu państw w dziedzinie nauki i techniki. Omawia się m. in. możliwości współpracy w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE ARGENTYNA — CHRL

Agencja Reutersa podała z Buenos Aires, że rząd Argentyny zakomunikował w poniedziałek o nawisaniu stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową.

GWAŁTOWNE WALKI W SYJAMIE

W depeszy z Bangkoku Agencja France Presse informuje o gwałtownych walkach w północno-wschodniej części Syjamu, gdzie oddziały rządowe podjęły ofensywę przeciwko rewolucyjnym partyzantom. Ma to być najcięższa od dziesięciu lat operacja bojowa.

Treser i teściowa

LONDYN. W miejscowej gazecie w Liverpoolu ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Młody małżanek poszukuje wychowawcy dla swej teściowej na 2 do 3 godzin tygodniowo. Pożądane są osoby konsekwentnie dążące do celu, o energicznym usposobieniu”. Na ogłoszenie napłynęło przeszło 50 zgłoszeń, w tym emerytowanego tresera trzyzłotowy.

W SWOIM CZASIE prowadzono w Chinach poważne prace nad stworzeniem nowego prawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z konstytucją przyjęto szereg aktów, określających swobody obywatelskie. W wydanej w 1954 roku ustawie o aresztach i zatrzymaniach mówi się, że aresztowania obywatela dokonuje się jedynie po przedstawieniu odpowiedniego pozwolenia, wydanego przez sąd, lub usankcjonowanego przez prokuraturę. Razem z nietykalnością jednostki zagwarantowano nietykalność mieszkanka, tajemnicę korespondencji, swobodę wyboru miejsca zamieszkania i poruszania się.

NIE MOŻNA pominąć jednak tej okoliczności, że od momentu powstania CHRL prace prawodawcze toczyły się stosunkowo wolno, liczne zagadnienia życia społecznego nie zostały w odpowiedni sposób uregulowane. Zdecydowanie pozostała w tyle kodyfikacja najważniejszych dziedzin prawa, szczególnie karnego i rodzinnego. Działalność organów wymiaru sprawiedliwości miała wiele poważnych braków.

Z czasem stało się jasne, że prawo, wydane przez władzę ludową, rozpatrywane są przez Mao Tse-tunga jako przeszkoda w osiągnięciu celów. Masiści rozpoczęli otwarte ataki na demokratyczne prawa jeszcze w czasie „wielkiego skoku” i „komunizacji” wsi. Kiedy zawieszono szereg uprawnień konstytucyjnych i kiedy ujawnia się tendencja do niezasadonych represji, stosowania kar pozasadzonych. Celem tego było dążenie do rozpoczęcia się ze wszystkimi, którzy choćby w najmniejszym stopniu

Śmiertelne ofiary sztormu

PARYŻ PAP. Nad północno-wschodnią część Hiszpanii przeszły z prędkością 130 kilometrów na godzinę niezwykle silne wiatry sztormowe, w wyniku czego zabite zostały trzy osoby. Walece się drzewo przygniotło samochód, w którym pono stała śmierć kobieta z 4-letnim synem. Inna kobieta we własnym domu przyniesiona została przez zapadający się od podmuchu wiatru komin.

Oficjalny komunikat z Madrytu podaje, że ponad 450 miast i wiosek pozabawionych zostało łączności telefonicznej. Została również zerwana sieć elektryczna.

byli rzeczywistymi lub potencjalnymi przeciwnikami antyludowej polityki Mao Tse-tunga.

„WIELKI SKOK” zadał silny cios prawom ludu pracującego. Robotnicy, chłopci, część urzędników zostali w okresie „wielkiego skoku” skoszarowani, zniesiono wszelkie rodzaje urlopów (czasami likwidowano nawet co tygodniowe wolne dni od pracy), a dzień pracy zwiększono czasami do 12 godzin bez dodatkowej opłaty za nadgodziny. Krzykowi wokół „wielkiego skoku” towarzyszyła propaganda strachu przed urojonym niebezpieczeństwem i powszechne formowanie oddziałów wojskowych w przedsiębiorstwach, urzędach i komunach. W rzeczywistości chodziło o podporządkowanie służbowe wojskowym.

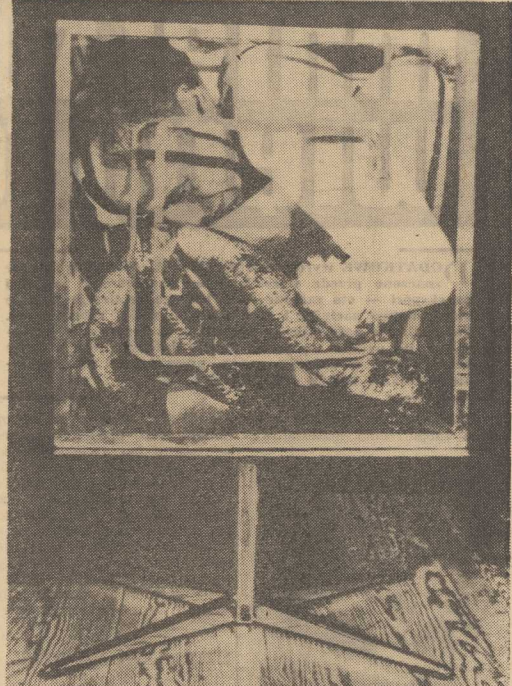
W POZĄTKACH „rewolucji kulturalnej” państwowe więzienia i obozy uzupełniali łunwejniowie areszty (laohajso), tworzone w gminach szkolnych i przedsiębiorstwach, w których rozwidzeni masiści dokonawali gwałtów i samowoli wobec starych pracowników kadrowych komitetów partyjnych i ludowych. Oprócz rozpręży, którym towarzyszyło pozbawianie wolności, masowy charakter miały zyski na wieś mieszkawców miast (osu tego nie uniknęli nawet łunwejni, kiedy nie potrzebowali ich już ostatecznie „rewolucji kulturalnej”).

Już w okresie „wielkiego skoku” zaczęto praktykować — niedopuszczalne z punktu widzenia socjalistycznej praworządności — tworzenie jednolitych „grup operacyjnych”, spełniających funkcje organów bezpieczeństwa, prokuratury i sądu. Takie łączenie staje się z czasem zasadą. Połączone organy otrzymały nazwę „komisji do walki z kontrrewolucją” lub „wydziałów dyktatury”. Zrozumiałe, że w takich warunkach nie może być mowy o przestrzeganiu elementarnych wymogów prawa. Samo prawo zostało pozbawione kategorii burżuazyjnej, a samowola została podniesiona do rangi „demokracji wyższego typu”. Nie jest tajemnicą, że jeszcze niedawno bandy łunwejniów rozprawy się bez żadnego sądu i śledztwa ze swoimi ofiarami wprost na placach i stadionach. Egzekucje publiczne stały się normą postępowania.

OBCENIE przywódcy pekiński mają do zaproponowania masom pracującym Chin tylko jedno prawo: głośić idee Mao Tse-tunga i ślepo stosować się do jego „wielkich wskazówek”.

Próby masistów, zmierzające do przedstawiania samowoli jako teorii i praktyki „masowej demokracji w warunkach dyktatury proletariatu”, są niczym innym jak odejściem od marksistowsko-leninowskiej nauki o demokracji i praworządności. Jest to dyskredytacja tej wielkiej nauki.

L. GUDOSZNIKOW (APN—Interpress)



TA POZYCJA wcale nie jest męcząca — twierdzi Del Monte. (CAF — ANP)

Człowiek — guma

ZNAJOMI holenderskiego artysty cyrkowego Maurica Del Monte twierdzą, że nigdy nie będzie miał on kłopotów mieszkaniowych. Dlaczego? Ołóż pan Maurice zupełnie swobodnie mięśnięć się w szklanej pu-

delku o wymiarach 49x49x49 cm. W tym „domku” towarzyszy mu często jego przyjaciel — sporych rozmiarów wąż.

Del Monte urodził się w 1931 roku w miejscowości Haarlem. Od wczesnego dzieciństwa uprawiał gimnastykę, nadając swojemu ciału elastyczność i sprężystość fizyczną. Karierę cyrkową rozpoczął w wieku lat 23. Obecnie jego występy w duecie z wężem są jednym z najbardziej interesujących punktów programu amsterdamskiego cyrku. Popis artysta zaczyna od wejścia do szklanej skrzynki przez niewielki otwór. W zamkniętym pudełku mistrz przebywa przez kilka minut.

Przyjaciele śmieją się z Del Monte, że ukrótkie dojdzie do takiej perfekcji iż bez kłopotów będzie mógł przekraczać granicę... w pudełku od czekoladek. (h)

Spotkanie stulatków

MOSKWA PAP. Mieszkańcy wiosk Noraguch (obwód Karabachskoje Nagorje) obchodzili 100 rocznicę urodzin swej krajanki, Zarii Galstian. Przy świątecznym stole zebrała się bardzo liczna rodzina — 30 synów i córek, wnuków i prawnuków. Wielu z nich legitymują się dyplomami wyższych szkół. Choć Zaria Galstian niedawno przeszła na emeryturę, jest nadal czynna i wykonuje różne prace w gospodarstwie.

W wiosce Noraguch mieszka jeszcze kilka osób, które przekroczyły 100 lat. Autonomiczny obwód Karabachskoje Nagorje zajmuje pierwsze miejsce w Związku Radzieckim, jeśli chodzi o liczbę długowiecznych.

Policja kalabryjska bezsilna wobec vendetty (2)

Kto będzie następną ofiarą?

— 14 listopada 1971 r., godzina 17.30, plac Wiktora Emanuela. Nieznany sprawca strzałami z pistoletu zabija 65-letniego Domenico Gallico. Jeżeli w przypadku zabójstwa Antonia Pietropa oł istniało przypuszczenie zemsty klanu Gioffre za pomoc udzieloną przy ucieczce Giuseppe Frisiny, to w odniesieniu do przyczyn zamordowania Gallico nie ma żadnych poszlak.

— 19 listopada 1971 r. Późnym wieczorem grupa młodych mężczyzn dobija się do mieszkania Marii Scuteri, przyjaciółki Salvatore, najgroźniejszego z klanu Pellegrino. Napastnicy obrzucają wyzwiskami Marię, która zabarykadowała się w domu.

— 21 listopada 1971 r., godzina 12.45. Gaetano Gioffre, 19-letni student, który przybył z Parmy do Seminary, aby pomóc rodzinie w zbiorze oliwek, wraca do miasteczka z Reggio Calabria samochodem Fiat 850. Razem z nim jechali narzeczona Annunziata, siostra Maria z czteroletnim synem i jeszcze trzy dziewczęta z rodziny Gioffre. Znowu tuż przed miasteczkiem z bliskiej odległości ostrzelano samochód z pistoletu maszynowego i „lupary”.

Po pierwszej serii strzałów Gaetano Gioffre został ranny. Wówczas mordercy podjeżdżali do samochodu, który się zatrzymał i jeden z nich dobił rannego strzałami z „lupary”. Rany odniosły narzeczona zabitego, jego siostra i czteroletni siostrzeniec. Tym razem kobiety postanowiły przerwać „omerta”. Podają nazwiska morderców; Salvatore i Raffaella Pellegrino.

Pierwszy ukrył się. Drugiego aresztują karabinierzy, ale ma mocne alibi na godziny, w których dokonano zbrodni.

MORDERCA NA POGRZEBIE OFIARY

W kilka dni później, w czasie pogrzebu zamordowanego, następuje mroząca krew w żyłach scena. W czasie, kiedy kondukt żałobny ruszał w kierunku cmentarza, niespodziewanie pojawił się u jego czoła uzbrojony w pistolet maszynowy mężczyzna. Jego twarz nie zakrywała żadna maska. Salvatore Pellegrino... Z groźnie wymierzoną bronią, wśród ciszy, która nagle zapanowała, uważnie spoglądał na twarz mężczyzny biorącego udział w pogrzebie. Kogoś szukał... Po kilku sekundach przeraźliwy krzyk jednej z kobiet wywołał wybuch paniki. Wszyscy rzucili się do ucieczki: sześciu młodych ludzi niosących trumny, ksiądz, ministranci i inni uczestnicy pogrzebu. Po kilku minutach Salvatore Pellegrino spokojnie oddalił się w kierunku pobliskiego lasu nie robiąc nikomu krzywdy.

Wśród górskich zarośli ukrywają się teraz dwaj przedstawiciele skłóconych klanów. Jednym z nich jest Salvatore Pellegrino, drugim Domenico Vincenzo Gioffre. Obydwaj z bogatą przeszłością przestępczą.

Dolychezasowy bilans vendetty wynosi trzech zabitych i dzieściu rannych. Mieszkańcy Seminary żyją w nieustannym napięciu. Kto będzie następny?

Oprac. Tadeusz LOJKOWSKI



W TEN SPOSOB pan Mau ryan wychodzi ze skrzynki. (CAF — ANP)

Tajemnicza eksplozja

BONN PAP. Jak donoszą z Hamburga, w nocy z soboty na niedzielę, w jednej z tamtejszych fabryk, wytwarzających m. in. sprzęt elektryczny dla Bundeswehry, nastąpił wybuch, który spowodował straty wysokości kilku milionów marek. Według DPA, podjętą została sobota.

Szalejąca śnieżnica nad Sapporo

Wolano więszość konkurencji



Migawki

STANISŁAW MARUSZAK
RADZI NASZYM SKOZKOM

NAJLEPSZY skoczek narciarski w historii polskiego sportu — Stanisław Maruszak nie oglądał w telewizji sprawozdania z konkursu skoków w Sapporo. Wolał się nie denerwować. Cała ostatnia niedziela spędził w lesie na polowaniu.

OGROMNIE ucieszył się wiadomością, że Wojciech Fortuna zdobył 6 miejsce. Zdaniem Maruszaka, Fortuna ma jeszcze większe szanse na dużej skoczni w Sapporo. Nie wyklucza on możliwości, że nasz młody i bojowy skoczek będzie miał najdłuższy skok konkursu.

NA PYTANIE korespondenta PAP, jak powinni przygotowywać się do drugiego olimpijskiego konkursu polscy skoczkowie, Maruszak odpowiedział: „Gdybym był ich trenerem, dałbym im narty zjazdowe, aby trochę pojednali, rozluźnili się. Na dużej skoczni przeprowadzilibym z nimi najwyżej dwa albo trzy treningi i uciekłbym jak najdalej od tego „klepska”, na którym można przed startem stracić nerwy i formę. Staraliby się wprowadzić w drużynie bojowy nastrój, a w konkursie, kazałbym im wszystkie stawać na jedną kartę, ryzykować, «pę skakać daleko».

ORDER „WSCHODZĄCEGO SŁONCA” DLA A. BRUNDAGEA

RZECZNIK rządu japońskiego podał do wiadomości, że przewodniczącemu MIKOLAWI Brundage'owi przyznane zostało jedno z najwyższych japońskich odznaczeń państwowych Order „Wschodzącego Słońca” I klasy. Orderem tym dekorowane są zwykle wybitne osobistości, głowy państw. W dezyście o przyznaniu odznaczenia A. Brundage'owi podkreśla się jego zasługi dla rozwoju idei olimpijskiej oraz osobista pomoc w organizacji Igrzysk Olimpijskich w Sapporo.

Orderami I klasy udekorowani zostaną dwaj działacze olimpijscy Lord Killanin (Irlandia) i Herman van Karnebeck (Holandia).

SCHRANZ OPUSCIŁ SAPPORO

33-LETNI austriacki alpejski Karl Schranz, który decyzją MIKOLAWI został dopuszczony do startu w olimpiadzie za przekroczenie przepisów o amatorstwie opuszczył dziś Sapporo i udał się samolotem do Wiednia.

Bieg zjazdowy mężczyzn, którego był głównym faworytem i pretendentem do złotego medalu, Schranz oglądał w telewizji. W międzyczasie do Sapporo wyruszył 33-letni Harald Kofner, specjalizujący się w slalomie specjalnym. Wzmocni on ekipę austriacką.

OCENA OLIMPIJSKICH WYSTĘPÓW JANA STASZELA

W ZAKOPIANEM wiele mówi się na temat niezbyt fortunnego występu Jana Staszela w biegu na 15 km i 30 km w Sapporo. A oto jak oceniał jego wyniki działacz zakopińskiego klubu „Start”, którego członkiem jest Staszela — Zygmunt Gongoła — sekretarz „Startu” Zakopane — „Trener kadry olimpijskiej nigdy nie przyznał, że lek, nie stanął na wysokości zadania. Jego metody treningowe wcale przyczyniły się do obniżenia poziomu w biegach narciarskich”. Stanisław Bukowski — popularny niedgdy biegacz narciarski, wielokrotny mistrz Polski — „Biegacze dobrze pracowali w lecie i jesienią, ale stanowiąc za mało biegali na nartach. Staszela znam doskonale. Gdy byłem jego trenerem, ostаточно stracił szybkość, był źle do olimpiady przygotowany”.

Tadeusz Fronck — były mistrz Polski w biegach narciarskich, a obecnie trener „Startu” — „Jaki ogromny talent, pracowity i sumienny zawodnik jak Staszela, nie tylko nie zrobił żadnych postępów, ale jest w tym roku znacznie gorzej niż w ubiegłym sezonie, to jest to absolutne bankructwo metod szkoleniowych, jakie zastosowano w kadrze narodowej”.

SPECJALNY wysłannik PAP red. Włodzimierz Zróbik telefonuje z Sapporo. Au specjalizowała wczoraj program zimowych Igrzysk w Sapporo. Wprawdzie wystartowali biathloniści, ale z powodu śnieżyicy przzerwano konkurencję. Przerwano zawody biathlonowych w Sapporo jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem na olimpiadach w historii tego sportu. Nowy termin rozegrania indywidualnego biegu biathlonowego ustalono na środę na godz. 9.00.

Z POWODU śnieżyicy odwołano zostały treningi czworek bobslejowych. Cały dzień był zamknięty.

Śnieżyca uniemożliwiła również przeprowadzenie treningu na dużej skoczni. Zaledwie jeden ślizg i to ze skróconego toru wykonali sancekarze turyccy w konkursie dwójek. Nie dalo to żadnej orientacji, co do szans naszych reprezentantów.

W dobrym nastroju przed swoim pierwszym startem jest nasz „as autowy” — Andrzej Bachleda. Wczoraj wspólnie z trenerem Rojem oglądał trasę slalomu-giganta. Później oglądał konkurencję slalomu-giganta kobiet.

Bez zakłóceń przebiegały oczywiście treningi reprezentantów różnych dyscyplin, których arcami występów są hale.

Hokeiści trenowali w godzinach popołudniowych. Po jednodniowej przerwie w śróde spotkają się Polacy ze Szwecją. W naszym zespole nie zagra prawdopodobnie kontuzjowany Robert Goralczyk. Pozostali mają również drobne kontuzje, jednak nie są one groźne. Dobrze czuje się już Kosyl i w nocny ze Szwecją wystąpi w bramce.

SANCEZKARZE ZAWIEDLI

GENERALNYM sukcesem reprezentantów NRD zakończyły się również Igrzyska meczowe. Mistrzem olimpijskim został Scheidel przed Ehrigem, Fiedlerem oraz wicemistrzem olimpijskim z 1964 r. — Bonauckim.

Po raz pierwszy na Igrzyskach zabrakło w 1-szej dziesiątce jedynek sancezkowych meczowym reprezentanta Polski. W Sapporo wyprzedził Polaków nie tylko doskonały zawodnik NRD, ale również reprezentant NRD, Austrii i Włoch.

WYNIKI IGRZYSK MECZOWYCH

1. Wolfgang Scheidel (NRD)	3.27,58
2. Harald Ehrig (NRD)	3.28,39
3. Wolfram Fiedler (NRD)	3.28,73
4. Klaus Bonauck (NRD)	3.29,16
5. Leonard Nagenrauff (NRF)	3.29,57
6. Josef Fendt (NRF)	3.30,03

Miejsca reprezentantów Polski w jedynkach meczowych:

12. Janusz Grzesmowski	3.31,44
13. Lucjan Kudzia	3.32,23
19. Ryszard Gawior	3.34,94
27. Mirosław Więcasowski	3.37,61

W PIĄTYM dniu Igrzysk Olimpijskich w Sapporo reprezentanci Polski zdobyli kolejne punktowane miejsce. Wywalczyły je sancezkarz Wiesława Marytka i Halina Ka-

nas, zajmując w konkurencji jedynki wspólnie 6 miejsce.

WYNIKI JEDYNEK KOBIET:

1. Anna Maria Mueller (NRD)	2.59,18
2. Ute Ruehrold (NRD)	2.59,49
3. Margit Schumann (NRD)	2.59,54
4. Elisabeth Demleitner (NRF)	3.00,80
5. Yuko Otaka (Japonia)	3.00,98
6-7. Wiesława Marytka	3.02,23
Halina Kanasz (Polska)	3.02,23
9. Barbara Piecha (Polska)	3.02,07

DRUGI ZŁOTY MEDAL SZWAJCARKI NADIG

Reprezentanci Szwajcarii kontynuują zwycięską passę w alpejskich konkurencjach XI Zimowych Olimpiad. Po sukcesach w obydwa biegiach zjazdowych we wtorek dorobek ekipy tego kraju powiększył się o trzeci złoty medal. Zdobyła go rewelacyjna 18-letnia Maria Therese Nadig 1.29.90, która — podobnie jak w biegu zjazdowym — wyprzedziła wielką faworytkę — Austriaczkę Anne-Marie Proell 1.30.73.

3. Wiltrud Drexel (Austria)	1.32,25
4. Laurit Kreiner (Kanada)	1.32,44
5. Rosi Speiser (NRF)	1.32,56
6. Florence Steurer (Francja)	1.32,59



MIMO wielkiego szczęścia lyżwiarz holenderski Ard Schenk zdobył trzy złote medale, może także mówić o... pechu.

Podczas wyścigu na 500 m Schenk tuż po starcie stracił rytm biegu i nie uchronił się przed upadkiem, który prawdopodobnie pozbawił go 4 złotego medalu.

Na zdjęciu: Schenk podczas upadku.

(CAF — Unifajac)

Szczecinianie w kadrze

POLSKI Związek Kolarski opublikował listę zawodników objętych centralnym szkoleniem (tor, szosa) uwzględniając także zdobyte przez kolarzy klasy sportowe. Wśród 50 najlepszych zawodników mistrzostwa otrzymał 9 szczecinian. Za osiągnięcia w ubiegłym roku rezultaty w klasyfikacji mistrzostwa znalazł się również 9 szczecinian. Za osiągnięcia w ubiegłym roku rezultaty w klasyfikacji mistrzostwa znalazł się również 9 szczecinian. Za osiągnięcia w ubiegłym roku rezultaty w klasyfikacji mistrzostwa znalazł się również 9 szczecinian. Za osiągnięcia w ubiegłym roku rezultaty w klasyfikacji mistrzostwa znalazł się również 9 szczecinian.

W podobnej klasyfikacji prowadzonej przez Polski Związek Bobslejski wśród 47 pięciocarzy, którym przyznano mistrzostwo, znalazł się także zawodnik Pogoni Krzysztof Pierwiecki. (d)

ZGRUPOWANIE „OLIMPIJCZYKÓW” NA SZCZECIŃSKIM TORZE

Kolarze przed sezonem

MIMO iż o kolarstwo w zimie słyszy się przeważnie z doniesień agencji przy okazji kolejnych plebiscytów to zawodnicy oplanie jednak trenują. Ta specyficzna dyscyplina wymaga całorocznego treningu, a więc praktycznie kolarze nie rozstają się z rowerami przez cały rok.

W SZCZECINIE trenują zawodnicy młodszej generacji. Sezonowy okres ten spędzają w górach, znajdując tam lepsze warunki do treningu. I tak kolarze Czarnych przebywają na obozie federacji Start w Wiśle, dwa dni temu do Świerdowa Zdroju udali się kolarze Ognia, zaś arkoczycezy od 12 bm. trenować będą w Jeleniej Górze.

Niemal cała czołówka szczecińskich kolarzy spotka się w naszym mieście w ostatnią niedzielę lutego, kiedy to odbędą się przejazdy mistrzostwa okręgu. Triumfatorów wyścigów okręgowych zakwalifikują się do startu w przejazdowych mistrzostwach Polski, które odbędą się 5 marca.

Warto także dodać, że zawodnik Ognia Bogdan Godras startuje obecnie w dwunastoetapowym Wyścigu Dookoła Kuby, a Matusiak, Polewiak i Labocha przygotowują się do WP w Bulgarii. Sympatyków kolarstwa za interesujące zapewne wiadomości, że od 18 bm. w naszym mieście rozpocznie się grupowanie kolarskiej kadry olimpijskiej do rowców, a ściślej średniostanowców (sprint, tandem i m.t.m.). Najsztybsi polscy kolarze trenować będą na podszczecińskich szosach do 4 marca. Wśród powołanych na oboz znajdują się dwaj zawodnicy Gryfa Figiński i Konkolewski, a rozpatrywane są także kandydatury Krzyżosińskiego i Tyszkiewicza. Kierownikiem grupowania będzie Jerzy Matusiak, a trenerem Zbysław Zajac.

W trakcie obozu kolarze dwaj razy w tygodniu wyjeżdżać będą do Berlina, gdzie znajduje się jedyny w Europie kryty tor kolarski i aktualnie ściera się tam i trenuje cała czołówka europejskich torowców. (god)

Porażka w hokeistów z Finlandią

W GODZINACH wieczornych na lodowisku Tsutkisanu rozegrany został mecz hokeja na lodzie Finlandia — Polska. Zwycięzili Finowie 5:1 (0:3, 1:0, 1:1). Bramki zdobyli: dla Finlandii — Rantasila i Jamma Peltonen po 2 i Kotola; dla Polski — Leszek Tokarz. Spotkanie prowadził: Szwed Holmquist i sędzia rzemieł Karandine. Dwa zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Kosyl, Czachowski, Fryzlewicz, Potz, Peter, Kopyczński, Szczeniowski, Welik, Goralczyk, Karcik, Białynicki, Słowackiewicz, Leszek Tokarz, Wiesław Tokarz, Batekiewicz, Oblił, Zieliara.

Finlandia: Vaitonen, Koskela, Lindstrom, Riihiranta, Jaera, Rantasila, Marjamaeki, Vehmanen, Jorma Peltonen, Kotola, Murto, Keinonen, Linmonnaa, Tamminen, Oksanen i Esa Peltonen.

Pierwsza tereja nie była zbyt ciekawa. Finowie, zmeczni niedzielnym pojedynkiem ze Związkiem Radzieckim, nie przejawiali zbytniej aktywności, natomiast Polacy byli wyraźnie stremowani. Dopiero pod koniec tereja zawodnicy polscy prowadzili kilka akcji a Wiesław Tokarz i Józef Batekiewicz nie wykorzystali tych sprzyjających sytuacji podbramkowych. Finlandie rozpoczęła się druga tereja. W zamieszaniu pod bramką Kosyła krząkał zespół Tamminen, podał do niekrytego Rantasila, który zmarnował okazję. W dwie minuty później ten sam zawodnik tym razem

REKORDY Weherówny i Czerni

PODZAS pływackich mistrzostw federacji „Kolejarz”, odbywających się w Poznaniu, poza rekordem Polski Cezarego Ambroziaka ze stargardzkiego Neptuna, padły także dwa rekordy okręgu szczecińskiego. Ustanowiły je J. Weber na 400 m stylem dow. — 5,05,0 i M. Czernia na 100 m delfinem — 1,15,7. W punktacji klubowej triumfował Lech — 347 pkt., przed Neptunem — 198 pkt. i Polonią 151 pkt. (d)

Młodzi zapaśnicy wyłonili mistrzów

W PRZYCACH odbyły się mistrzostwa okręgu młodzieży w stylu wolnym. Startowało 50 zawodników. W poszczególnej kategorii wagowej najlepszym okazał się: w wadze do 45 kg — Bawiaski (Wilkię Woli), 48 kg — Pasternak (Budowlany Szczecin), 52 kg — Stanisław Sokół (Przyrzec), 57 kg — Kocotowski (Zieloni Zastonia), 62 kg — Pasternak (Budowlany), 68 kg — Milewski (Wilkię), 74 kg — Klimczak (Sokół), 82 kg — Szura (Sokół), 90 kg — Mazur (Wilkię) i 100 kg — Głuszcak (Zieloni). W klasyfikacji drużynowej zwyciężył klub Sokół — 57,35 pkt. przed Budowlanymi — 43,25 pkt. i Zielonymi Stargard — 36 pkt. Szczecińscy zapaśnicy startowali również na mistrzostwach Polski w miorow. Ktore rozgrywane były w Zamocisku. Nasi reprezentanci nie odegrali na tej imprezie większej roli. Najlepszy wypadł — Urbaniec z Sokola oraz Łaskowski z Budowlanych, którzy w swoich kategoriach wagowych wywalczyli 6 lokaty. (g)

Mistrzostwa świata FIS

W ZWIĄZKU z dyskwalifikacją owolowanego narciarza austriackiego Karla Schranza, Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) postanowiła, że w marcu br. w Pralou (Francja) lub St. Anton (Austria) odbędą się zawody w rozgrywkach alpejskich meczowych uznawane za mistrzostwa świata FIS. Natomiast wszystkie konkurencje olimpijskie w Sapporo, które uznane będą do oficjalnej punktacji mistrzostwa świata FIS.

Za 6 tygodni głosowanie 245 tys. szczecinian na listach wyborczych

KIEROWNIK Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN Stanisław Mucha poinformował nas o obecności etapie przygotowań do akcji wyborczej.

TEREN MIASTA podzielono na 141 obwodów wyborczych. 10 z nich to obwody tzw. zamknięte — szpitale, sanatoria, domy starców itp. Każdy z obwodów otwartych obejmuje swym zasięgiem około 3 tys. mieszkańców (wśród nich jest 70 proc. uprawnionych do głosowania). W Śródmieściu utworzono 60 obwodów (4 zamknięte), na Pogodnie — 39 (4 zamknięte), Nad Odrą — 26 (1 zamknięty) i w Dąbiu — 16 (1 zamknięty).

Większość obwodów wyborczych pozostawiono w granicach z 1969 roku. Nowe utworzono w tych rejonach miasta, gdzie w ciągu minionych trzech lat powstały nowe osiedla mieszkaniowe (Pomorzany, Osiedle Na Skarpie, Osiedle Piastowskie) oraz w miejscowościach, które zostały włączono do obszaru miasta (Śmierdnica). W pracach obwodowych komisji wyborczych w Szczecinie weźmie udział 1147 osób. Od 13 do 27 bm. w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych zostaną wyłożone spisy wyborców.

Od 23 stycznia br. znajdują się na miejscu plakaty informacyjne o mieszkaniach lokali wyborczych. Miejsca te one będą głównie w świetlicach szkół i zakładów pracy. Patronat nad lokalami wyborczymi (wyposażenie i dekoracja) objęły instytucje i przedsiębiorstwa w każdym z obwodów. W bramach i na klatkach schodowych wszystkich budynków mieszkalnych zostaną rozlepione ulotki informacyjne.

Wydział Spraw Wewnętrznych PMRN dokonał już tzw. aktualizacji ewidencji osób zameldowanych w Szczecinie na pobyt okresowy. Ustalono przy tym, że nie wszystkie osoby dopełniły formalności meldunkowych. Wszystkim, którzy zaniedbali tego obowiązku przypomniemy adresy miejskich biur meldunkowych: Biuro Meldunkowe nr 1 przy ul. Mickiewicza 69, Nr 2 przy ul. Kfarskiego 6, nr 3 przy ul. Bol. Smolego 34, nr 4 przy ul. Bol. Krzywoustego 71, nr 5 przy ul. Mazurskiej 44, nr 6 przy ul. Wielkopolskiej 43-a, nr 7 przy ul. Wojciecha 15, w dzielnicy Nad Odrą przy ul. Robotniczej 26 oraz w Dąbiu przy ul. Gryfińskiej 151. Mieszkańcy Szczecina, którzy w dniu wyborów planują wyjazd powinni przedtem udać się do biur meldunkowych w celu uzyskania

Dyrekcja WZG informuje

Już ciepło!

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Gastronomiczne Oddział Restauracji w odpowiedzi na notatkę p.t. „A w „Kaskadzie” mroźno” informuje, że sytuacja związana z utrzymywaniem odpowiedniej temperatury w „Kaskadzie” jest nam znana. Od kilku miesięcy czyniliśmy starania o wymianę pieców i remontu kotłowni. Jeszcze przed sezonem ogrzewczym.

Zdaliśmy sobie sprawę, że konsumentów i zatrudnionych w restauracji personel nie można interesować naszymi trudnościami w tym względzie i dlatego przegnaliśmy za ten stan przeprasząc wszystkich konsumentów korespondentów z usług kombinatu „Kaskada”. Podjęliśmy już kroki zmierzające do poprawy temperatury w restauracji. W drzwiach będą instalowane sprężyny „samozamykacze”, a przy wejściu do sali na parterze zawieszono kotłowe. Ponadto z dniem 28 stycznia br. uruchomiono dodatkowy drugi piec.

29 stycznia br. przeprowadzono komisyjne sprawdzenie temperatury pomieszczeń sal na parterze i I piętrze, które wykazało, że wynosi ona plus 19 stopni. W najbliższym czasie przewidziana jest modernizacja hali i wejścia do „Kaskady” uwzględniająca zagwarantowanie po prawy temperatury tych pomieszczeń.

Dyrektor
Oddziału Restauracji
B. MANCZAK

zaświadczeń stwierdzających uprawnień wyborców.

NA sporządzonych dotąd spisach wyborców figuruje 245 tysięcy osób. W ciągu minionych 3 lat wzrosła o 25 tys. liczba obywateli posiadających czynne prawo wyborcze. Widomy to znak, że w wiek dojrzały wkroczyły liczne roczniki powojennego „wyżu”.

W dzielnicy Śródmieście uprawnionych jest do głosowania 108 tys. mieszkańców, na Pogodnie — 66 tys., Nad Odrą — 50 tys. oraz w Dąbiu — 24 tys. (law)

„Z KULTURĄ NA PERYFERIACH”

W Dąbiu - na 102...



TAKA znakomita zabawa zdarza się w Dąbiu bardzo rzadko. Ci widzowie śmiali się chyba najgłośniej. Foto: Al. Wiutyszyński

ORGANIZOWANA przez „Szczecińską Estradę” oraz redakcję „Kuriera Szczecińskiego” akcja „Z kulturą na peryferiach” wkracza w drugi etap. Po prezentacji mieszkańcom przedmieść humoru, satyry i najmłodniejszych przebojów piosenek przysłała kolej na operetkę.

W sob. piątek ruszyła w tzw. teren osiemka najpopularniejszych solistów Teatru Muzycznego z widownią „Kto wiedział ma krew”. Jako miejsce inauguracyjne wybrano kino „Smaragdowe” w Zdrojach. Niestety, przedstawienie trzeba by-

Czy nowe sprężarki pomogą zwiększyć ciśnienie?

Gaz dla naszych mieszkańców

NARZEKANIA NA ZŁĄ JAKOŚĆ GAZU dostarczanego do piecyków i kuchenek w naszych mieszkaniach, trwają — z mniejszym lub większym nasileniem — już od dawna. Niewiele tu pomogło zastosowanie szeroko reklamowanej nowej metody produkcji gazu, opracowanej przez zespół złożony z pracowników Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa i naukowców z Centralnego Laboratorium Gazownictwa w Krakowie.

ZDANIEM przedstawicieli SOZG, produkowany w naszym mieście gaz odznacza się odpowiednią jakością, szwankuje na tomiast jedynie jego ciśnienie. Zależy ono jednak od stanu urządzeń tłoczących gaz do sieci rurociągów miejskich. W SOZG twierdzą się wręcz, że gazownia szczecińska może wyprodukować więcej gazu, niż potrzeba go w Szczecinie, ale przestarzała tłocznia nie jest w stanie skierować do miasta całej wyprodukowanej ilości tego paliwa. Od lat mówiło się więc o konieczności zainstalowania w szczecińskiej gazowni nowych sprężarek, jednak dostawy tych urządzeń ulegały opóźnieniom.

W UBIEGŁYM MIESIĄCU SOZG otrzymały wreszcie z Zakładów Urzędów Technicznych „Zgoda” w Katowicach pięć pierwszych sprężarek, z zamówionej jeszcze w 1969 r. partii siedmiu sztuk. Rozpoczęto już montaż dwóch pierwszych sprężarek, dzięki którym niebawem (jeszcze przed świętami Wielkanocnymi) powinno zwiększyć się ciśnienie gazu kierowanego do Stargardu i Gryfina.

U odbiorców szczecińskich po prawa w tym względzie nastąpi dopiero po zainstalowaniu następnych sprężarek w II i IV kwartale br. Nasuwa się pytanie — dlaczego montaż przebiega tak powoli? W dyrekcji SOZG wyjaśniono nam, że wszy skie prace prowadzone są bez przerywania eksploatacji tłoczni (nie sposób przecież nawet na krótki okres pozbawić miasta dopływu gazu) i dlatego nie można ich przyspieszyć.

Czy należy oczekiwać, że z chwilą zainstalowania wszystkich otrzymanych sprężarek, w Szczecinie skończą się wreszcie wieloletnie kłopoty z gazem? W gazowni wiąże się z nimi duże nadzieje, my jednak wolimy być raczej ostrożni i nie wysnuwać zbyt optymistycznych wniosków. Zakupione sprężarki (wykonane częściowo na licencji austriackiej) są urządzeniami prototypowymi nigdzie jeszcze nie poddawany próbom. Nie można więc mieć pewności, czy zdadzą w pełni egzamin.

POZA TYM sprawny dopływ gazu do mieszkań we wszystkich dzielnicach tak rozległego miasta, jakim jest Szczecin, zależy jeszcze od stanu rurociągów. A z tym — jak twierdzi dyrektor naczelny SOZG J. Oleszkiewicz — nie jest najlepiej. Wiele istniejących rurociągów kwalifikuje się do remontu. Coż jednak z tego, że są na ten cel pieniądze, skoro ani w Szczecinie, ani w województwie nie ma kto wykonywać tego typu prac. To już jednak osobny temat. Zajmiemy się nim w następnym artykule.

PROBLEMY dotyczące zaopatrzenia naszego miasta w dobrej jakości gaz omawiane były podczas ostatniego posiedzenia Prezydium MRN, będą one również tematem najbliższej sesji MRN. (law)

Olbrzymie zainteresowanie komunikacją PKS do Berlina

WPROWADZENIE bezpośredniej komunikacji autobusowej na trasie Szczecin—Berlin okazało się „strzałem w dziesiątkę”. Najlepszym dowodem — duże zainteresowanie tym połączeniem. Każdego dnia przed kasą WOIT-u tworzą się duże kolejki. Obecnie sprzedawane są bilety na czwarty (!) z kolei autobus PKS, który razem z pozostałymi wyjedzie do Berlina w najbliższy czwartek. Niestety, wyczerpuje to możliwości szczecińskiego przewoźnika. Gdyby jednak zaszła konieczność podstawienia kolejnych pojazdów na czwartkowy kurs, uczyńni to WOSTiW. Tak więc nikt nie powinien mieć trudności z wyjazdem do stolicy NRD. (jas)

O schodkach na Nieckę Niebuszewską

Ślisko i niebezpiecznie

JESIENIA dwukrotnie pisaliśmy o schodkach wiodących z al. Wyzwolenia (tuż przy Szpitalu Kolejowym) do nowego osiedla na Niecko Niebuszewskiej. Są one stronne, wydeptane, pozbawione porządku porządku i przedostawiają niebezpieczeństwo dla przechodzących. Biorąc pod uwagę panującą jeszczę wtedy ciemność i oblodzone stopnie (i bez tego są one niebezpieczne), łatwo można upaść i potoc się.

Podziwiał należy kompletny brak zainteresowania Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów skandalicznym wreszcie stanem tych schodków. Kilka-dziesiąt stopni można wprowadzić uznać za drobność w porównaniu z istotnymi i wydawałoby się ważniejszymi sprawami Szczecina, ale chodzi tutaj o zdrowie ludzi. Dopiero na naszą interwencję dyrektor MZDM obiecał wysłać w najbliższym czasie komisję, która zbada stan przejścia i podjęmie decyzję o jego remoncie lub likwidacji. Oby jednak do tego czasu czyjeś polamane nogi nie stały się smutnym argumentem przemawiającym za jak najszybszym załatwieniem tej sprawy. (mw)

Pojutrze tłusty czwartek

Szczęśliwe pączki w „Kaskadzie”

POJUTRZE w każdym domu pojawia się na stole pączki, tradycyjnie bowiem nieodłącznym wiatem tłusty czwartek z tym tużącym, nieestetycznym, przysmakiem. Kolejek w cukierniach nie da się tego dnia uniknąć, by więc chociaż częściowo temu zapobiec, szczecińskie gastronomiczne zorganizują na III piętrze w „Kaskadzie” kiersmasz, w którym sprzedawane będą wyroby własnej deseryjki oraz ze „Słowianina”, „Zamkowej”, „Pomorzanki” i Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Sprzedaż pączków i faworków rozpocznie się o godz. 11 rano. Wszystkim, którzy kupią pączki w kiersmaszu, radzimy jescz być ostrożnie, ponieważ niektóre z nich „nadziane” będą losami stałowymi kartę wstępu na różnorodne imprezy organizowane w lokalach gastronomicznych. (mw)

Notatki szczeciński

PRZESŁUCHANIE piosenkarzy amatorów oraz impreza pt. „Mikrofon dla wszystkich” odbędzie się dziś, 8 bm., o godz. 17 w Klubie ZMS „Tryglaw” ul. Odroważy 1. Bedzie to przygotowanie do kolejnego „Spotkania z piosenką”, które nastąpi 13 bm., o godz. 11 w kinie „Colosseum”.

KOLEJNE spotkanie pt. „W kręgu muzyki” odbędzie się dziś, w wtorek, o godz. 18, w Krypcie Zmu Książdz Szczecińskich.

NOCNE RODAKÓW MUZYKOWANIE organizuje dziś Klub ZMS „Tryglaw” ul. Odroważy 1. Udział biorą: „Silna grupa pod wezwaniem”, zespoły „Bembek”, „Hard Road” z wokalistką Mariolinie, grupa „ARS” i solista Stanisław Piechaczek. Bilety do nabycia w klubie (tel. 232-33). Początek spotkania o godz. 22.30. Uwaga: impreza ze względu na późną porę dozwolona od lat 18.

„CHILE” — kraj geograficznych kontrastów — tytuł spektaklu, który wygłosi Michał Różycki w Klubie MPiK „Ruch” przy al. Wojska Polskiego 2, dziś, o godzinie 19. Prelekcja ilustrowana będzie przeźrociami. Wstęp wolny.

Kronika wypadków

DO AMBULATORIUM pogotowia przywieziono wczoraj mieszkankę ul. Boh. Getta Warszawskiego, która w stanie depresji psychicznej targnęła się na życie, wypijając ok. pół litra lizolu. Po wypłukaniu żołądka, kobiecie — w bardzo ciężkim stanie — przewieziono do dyżurnego szpitala.

GROZNA przygoda, omal nie zakończona tragicznie, przysłał dziś ok. 1 w nocny pracownik ZPS, Stanisław P. Jadać rowemem wzdłuż nabrzeża Rumuńskiego, Stanisław P. stracił panowanie nad kierownicą i wpadł do kanału. Na szczęście swilkami wypadku byli koledy, którzy wydegnęli mężczyznę z wody. Skończyło się na podaniu środków rozgrzewających.

PATROL MO zatrzymał wczoraj w poszukiwaniu uczniów VII klasy szkoły podstawowej, 16-letniego Piotra M. i 15-letniego Leszka P. którzy na ul. Krzywoustego usiłowali wywracać torbękę przechodzącej kobiecie. Młodocianych rabusów odwieziono do Izby Dziecka KM MO.

NA SZLAKU kolejowym Międzyzdroje — Lubiewo, wjechał na tory samochód wywrotki „Star” nr rej. MS 7108, prowadzony przez Tadeusza K. W samochód uderzyła drewna motorowa. Krasna nie potrafiła sama sobie otworzyć drzwi. Przerwa w ruchu pociągów trwała ok. 45 min. Kierowca ciężarówki, który ponosi odpowiedzialność za wypadek, obiegł, pozostawiając uszkodzony wóz. (kraj)